

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

NOWINY
ul. Marchlewskiego 19
35-959 Rzeszów

Nr 237 z dn. 10-10-86

„NATURSZCZYK” Z IWONICZA



Na zdjęciu: Roman Węgrzyn w „Aidzie” z Krystyną Szostek - Radkówną w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Fot. CAF — ZBIGNIEW MATUSZEWSKI

Krynica, jak się okazuje, nie tylko zdrowym stoł. Za sprawą paru oddanych jej osób odbywają się tu również Konkursy Śpiewaków Operowych im. Jana Kiepury. Zjechał również i w tym roku do uzdrowiska mistrzowie belcanta, a za sprawą TV w minioną niedzielę obejrzelśmy relację z tej imprezy.

Wśród uczestników i finalistów II Konkursu Śpiewaków Operowych był jeden, jedyny aktor, nie bojący się stanąć w szranki z zawodowcami: Kazimierz Kiełar z Iwonicza. Wyśpiewał zresztą nagrodę specjalną dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. A jaki ma głos, mogli się przekonać ci, którzy widzieli relację z konkursu. Piękny...

W „cywilu” pan Kazimierz Kiełar jest rzemieślnikiem. O śpiewaniu marzył ponoć od dziecka. Cóż, życie tak się potoczyło, że jak do tej pory (w grudniu pan Kazimierz będzie obchodził 35 urodziny), jest to tylko jego pasja poza zawodową. Arie operowych, co jest bardzo ciekawe, śpiewak z Iwonicza uczy się ze słuchu! Korzysta chętnie z audycji radiowych oraz nagranych płytowych i magnetofonowych. Przed udziałem w krynickim konkursie nie brał żadnych lekcji u fachowców. Głosu nie doskonalił też nigdy w chórze czy szkole muzycznej. Ot, czystej wody „natuszczczyk”, który w Krynicy sporo namiesza!

Czy amator z Iwonicza zmieni fach rzemieślnika na profesję operowego śpiewaka? Czy ktoś odważy się zainwestować w ten nieprzeciętny talent? Na to pytanie nie mogę jeszcze udzielić odpowiedzi.

Pozostając w kręgu spraw związanych z operą, odnotować trzeba, że jubileusz 30-lecia pracy artystycznej obchodził właśnie Roman Węgrzyn — śpiewak o uznanej renomie i klasie, związany od 1968 roku z Teatrem Wielkim w Warszawie Z wykształcenia pan Węgrzyn jest inżynierem-mechanikiem, bowiem jego ojciec koniecznie chciał, aby zdobył jakiś „konkretny” zawód...